

Sygn. akt I ACa 1523/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Ochalska – Gola (spr.)

Sędziowie: Tomasz Szabelski

Michał Kłós

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 4 października 2018 r. sygn. akt I C 1400/14

1. oddala obie apelacje;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz A. K. (1) kwotę 3.375 (trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn.akt I ACa 1523/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 4 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie z powództwa A. K. (1) przeciwko (...) S.A. o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę, ustalenie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 240.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12.09.2014 roku do dnia zapłaty; kwotę 22.300,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12.09.2014 roku do dnia zapłaty; tytułem renty - kwotę po 1.237,20 zł miesięcznie za okres od 1 lutego 2014 roku do 28 lutego 2015 roku płatną do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; ustalili, iż pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. ponosi odpowiedzialność za szkody na powodzie A. K. (1) mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku z dnia 10 stycznia 2014 roku; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 11.271,32 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu i zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia, której powód został zwolniony; nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.758,21 zł

tytułem brakującej opłaty i zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa od oddalonej części powództwa; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5,271,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a które w zakresie istotnym z uwagi na zakres zaskarżenia apelacją przedstawiają się następująco:

W dniu 10 stycznia 2014 r. w B. na skrzyżowaniu ulic (...) miał miejsce wypadek, w wyniku którego ciężkich obrażeń ciała doznał A. K. (1). Powód podczas przechodzenia przez jezdnię został potrącony przez kierującego pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) B. W., który dojeżdżając do wyznaczonego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, nieuważnie obserwował drogę i w sytuacji wejścia A. K. (1), prowadzącego rower, na przejście dla pieszych nie podjął w porę manewru obronnego przez hamowanie na skutek czego potrącił powoda, który doznał ciężkich uszkodzeń ciała.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 2 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Belchatowie II Wydział Kamy uznał oskarżonego B. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycje art. 177 § 1 k.k.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego im. (...) II w B., gdzie przebywał kolejno na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w okresie do 10.01.2014 r., Oddziale Intensywnej Terapii (10.01.2014 r. do 17.01.2014 r.) i Oddziale (...) (17.01.2014 r. do 31.01.2014 r.). W czasie hospitalizacji powodowi wykonano 4 operacje: w dniu 10 stycznia 2014 r. otwartą repozycję podudzia prawego ZESPÓŁ 3+3 i otwartą repozycję (...) uda prawego, w dniu 19 stycznia 2014 r.: otwartą repozycję podudzia lewego płytą T, 8 śrubami i 1 drutem K oraz otwartą repozycję ramienia lewego gwoździem blokowanym M. i 1 śrubą proksymalną. W dniu 31 stycznia 2014 r. A. K. (1) został wypisany ze Szpitala.

W chwili spornego zdarzenia samochód, którym kierował B. W., był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Pismem z dnia 15 lipca 2014 r., doręczonym pozwanemu w dniu 24 lipca 2014 roku, strona powodowa zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu ubezpieczycielowi (...) S.A. w S..

Pismem z dnia 31 lipca 2014 roku pozwany poinformował o zarejestrowaniu szkody pod nr (...) - (...) wnosząc jednocześnie o uzupełnienie zgłoszenia szkody poprzez przedstawienie oryginałów faktur, co też strona powodowa uczyniła pismem z dnia 20 sierpnia 2014 roku, zakreślając w nim 14 dniowy termin do likwidacji szkody.

Pozwany podjął czynności likwidacyjne w związku ze zgłoszeniem szkody komunikacyjnej z dnia 10 stycznia 2014 roku i na podstawie nieprawomocnego postanowienia o umorzeniu dochodzenia w spr. Ds. 2174/14 (k.51 akt sprawy karnej), które Sąd Rejonowy następnie uchylił, ustalił, że szkoda powoda powstała na skutek działania powoda, który wtargnął na jezdnię przed nadjeżdżający samochód i wobec tego, że wyłącznie winnym zdarzenia i szkody własnej jest sam powód odmówił przyznania powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania, stawiając A. K. (2) zarzut przyczynienia się do powstania szkody powoda w 99%

W chwili zdarzenia powód przechodził przez jezdnię w miejscu do tego przeznaczonym. Powód przechodził przez ulicę, gdzie nie znajduje się sygnalizacja świetlna. Była ładna pogoda. Powód przechodził przez pasy prowadząc po swojej prawej stronie rower. Wchodząc na przejście dla pieszych powód dostrzegł jak z odległości około 150 metrów nadjeżdża samochód, ale liczył, że kierowca zatrzyma się przed pasami. W chwili, gdy powód znajdował się już na środku pasów (do środka jezdni brakowało około 2 kroków) z jego lewej strony nadjechał samochód kierowany przez B. W., nie zatrzymał się potrącając powoda. Powód był trzeźwy.

B. W. poruszał się samochodem marki R. (...) o nr rej.: (...), jechał w kierunku szkoły. Przed skrzyżowaniem na którym doszło do zdarzenia, zatrzymał się na czerwonym świetle, przed nim stał inny samochód osobowy. Po zmianie świateł oba auta ruszyły w tę samą stronę. Sprawca szkody nie zobaczył powoda na przejściu dla pieszych, nie podjął manewru hamowania uderzając w powoda prawą stroną samochodu na wysokości prawej lampy i zatrzymał się 10-15 metrów

za pasami. Po zdarzeniu B. W. poprosił kogoś ze świadków, aby zadzwonił po pogotowie i pozostał z powodem do czasu przyjazdu pogotowia.

Powód A. K. (1), przechodząc przez jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych, korzystał z pierwszeństwa przed samochodami, lecz zachowując szczególną ostrożność i dokonując uważnej obserwacji nadjeżdżającego z jego lewej strony samochodu R. (...), miałby możliwość dostrzeżenia, że kierujący tym samochodem, dojeżdżając do przejścia dla pieszych, nie podejmuje manewru hamowania w celu ustąpienia mu pierwszeństwa i miał możliwość uniknięcia wypadku przez zatrzymanie się przed torem ruchu tego samochodu.

Technika i taktyka jazdy kierującego samochodem R. (...) B. W. była nieprawidłowa, ponieważ dojeżdżając do wyznaczonego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, nieuważnie obserwował drogę, a w sytuacji wejścia na przejście dla pieszych pieszego prowadzącego rower nie podjął w porę manewru hamowania w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu.

Gdyby kierujący samochodem marki R. (...) B. W., jechał z prędkością dozwoloną 50 km/h i w porę zareagowałby na wejście pieszego na przejście dla pieszych, przez podjęcie manewru hamowania, zatrzymałby samochód przed przejściem dla pieszych i do wypadku by nie doszło. Bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem marki R. (...) pana B. W..

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 25 lutego 2014 roku powód został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, a następnie orzeczeniem z dnia 19 marca 2015 roku do 31 marca 2018 roku do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z przyczyn ortopedycznych 05-R, powód może pracować w warunkach chronionych, nie potrzebuje pomocy osób trzecich.

W wyniku wypadku powód doznał: złamania trzonu kości ramiennej lewej, wieloodłamowego złamania podudzia lewego w okolicy nasady i przynasady piszczeli, złamania otwartego trzonu piszczeli prawej, złamania nadkłykciowej kości udowej prawej (III stopnia wg G.- A.) z raną długości ok 8cm, złamania seryjnych żeber obustronnie z odłą i krwiakiem (II, III i V żebra po stronie prawej oraz IX żebra po stronie lewej, złamania rękoności mostka, rany głowy okolicy skroniowo-ciemieniowej i łuku brwiowego. Łącznie w zakresie ortopedii powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 45 %.

Dyskomfort życiowy powoda można uznać za znaczny przez okres ok. 9 miesięcy, z tego powodu, że powód miał złamanie w obrębie obu kończyn dolnych i zrost był przedłużony i opóźniony. W tym okresie szpitalnym przez ok. 3 miesiące powód był zmuszony do fotelowo-łóżkowego trybu życia z bezwzględnym zakazem obciążenia z powodu złamania kończyn dolnych i kończyny górnej lewej. Przez następny okres tj. do 9 miesięcy od urazu stopień cierpień fizycznych był umiarkowany. Po tym okresie i obecnie stopień był nieznaczny lub lekki i taki pozostaje nieodwracalnie z powodu dysfunkcji statyczno- dynamicznej kolana prawego w przebiegu uszkodzenia pourazowych zmian wtórnych kolana prawego. Nie można wykluczyć w przyszłości większego zakresu cierpień w związku z przyspieszonymi zmianami zwyrodnieniowymi kolana prawego, co zostało uwzględnione przy ocenie trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przez okres ok. 9 miesięcy powód wymagał pomocy innych osób średnio 6 godzin na dobę. Przez kolejne 3 miesiące ok. 3 godzin na dobę. Po tym okresie i obecnie jest zdolny do samodzielnej egzystencji.

Rokowania na przyszłość są stabilne w tym sensie, że u powoda nie ma obecnie cech zaburzenia zrostu i stanu zapalnego. Powód pomimo dużego urazu z licznymi złamaniami wielomiejscowymi jest w poprawnej wydolności, złamania we większości zostały wygojone. Powód pozostaje obecnie w ustabilizowanej wydolności statyczno- dynamicznej narządu ruchu, chodzi dość wydolnie z asekuracją 1 kuli i stabilizatora kolana prawego.

W przyszłości powód wymaga systematycznego leczenia ortopedyczno- rehabilitacyjnego głównie z powodu dolegliwości i ograniczenia ruchomości głównie kolana prawego. Przy obecnej wydolności narządu ruchu wystarczy leczenie w ramach kontraktu z NFZ. W przyszłości A. K. (1) oczekuje na zabieg operacyjny usunięcia metalu z piszczeli

prawej i kości ramiennej, obecnie nie ma pilnych wskazań do ich usunięcia. Po zabiegu powód będzie wymagał opieki ok. 2 godzin przez 2-3 tygodnie. Koszty leków przeciwbólowych po tym zabiegu to kwota do 30 zł.

Obecnie powód jako osoba niepełnosprawna umiarkowanego stopnia pozostaje osobą częściowo niezdolną do pracy przez okres ok. 3 lat (do lipca 2018 roku, bowiem badanie było 14 lipca 2015 roku). Po urazie przez 1 rok był osobą całkowicie niezdolny do pracy i niepełnosprawną znacznego stopnia.

U powoda A. K. (1) występują liczne blizny i zniekształcenia będące konsekwencją wypadku z dnia 10 stycznia 2014 roku oraz wynikiem jego leczenia. Suma stałego uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia chirurgii plastycznej wynosi 13%, a orzeczone uszczerbek wynika tylko z oszpecenia spowodowanego bliznami.

Występujące u powoda blizny stanowią trwałe i znaczne oszpecenie powoda, jednak nie powodują one zaburzeń czynnościowych. Ponieważ większość występujących u powoda blizn jest szeroka, płaszczyznowa to mimo, że są to blizny już dojrzałe (czas dojrzewania blizny wynosi 6-12 miesięcy) to wymagają one jeszcze okresowego natłuszczania. Blizny linijne nie wymagają takich zabiegów po upływie roku, ponieważ natłuszczane są one wydzieliną z gruczołów znajdujących się w sąsiadującej zdrowej skórze. Do pielęgnacji blizn powoda nie są wymagane żadne specjalistyczne maści i kremy, a wystarczające są te powszechnie dostępne kremy i maści stosowane do pielęgnacji suchej skóry. Miesięczny koszt zakupu takich preparatów to około 10 zł (np. A., L. (...)-9 zł), ponieważ nie wszystkie blizny wymagają natłuszczania, a wykonywane zabiegi nie muszą być systematyczne (wystarczające jest jedno opakowanie na miesiąc).

Na skutek wieloodłamowego złamania trzonu kości ramiennej lewej - operacyjnej repozycji i stabilizacji złamania (gwoździem blokowym typu M. 19.01.2014 roku) kończyna górna lewa i obręcz barkowa była u powoda unieruchomiona, co doprowadziło do powstania przykurczu oraz osłabienia siły mięśniowej kończyny lewej. Po wyjściu ze szpitala powód nie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych, co również mogło przyczynić się do ograniczenia ruchomości stawu barkowego i osłabienia siły mięśniowej kończyny. Brak zabiegów fizjoterapeutycznych doprowadził do tego, że powód nie może unosić rąk powyżej głowy. Ograniczenie to nie przesądza o tym, że powód musi korzystać z pomocy osób trzecich.

Powód nie wymaga pomocy osób trzecich ponieważ: samodzielnie ubiera się i rozbiera; higienę osobistą dokonuje sam; posiłki może robić sam; porządki w domu może wykonywać sam; chodzi samodzielnie, ale utyka - z powodu niestabilności kolana prawego w przebiegu uszkodzenia pourazowego. Przy dłuższych spacerach i nierównym podłożu powód posługuje się jedną kulą.

W ocenie biegłej z zakresu rehabilitacji w przypadku powoda rehabilitacja 2-3 razy w roku - w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, by zwiększyć zakresy ruchu w stawach kończyn górnych i dolnych, wzmocnić siłę mięśniową oraz wzmocnić układ więzadłowo-mięśniowy stawów jest wskazana. Powód powinien skorzystać z sanatorium rehabilitacyjnego. Powód powinien także korzystać z innych form ruchu, celem poprawy kondycji: np. codzienne chodzenie z kijkami czy korzystanie z klubów sportowych, w których prowadzone są ćwiczenia wzmacniające jak: stretching czy pilates.

Z informacji (...)u Zarząd Okręgowy w Ł. wynika, że stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze w dni powszednie wynosi od lipca 2013 roku 11,00zł, a w soboty niedziele i święta stawka wynosi 200% stawki w dni powszednie.

W Gminie D. (gdzie powód zamieszkuje) koszt za usługi opiekuńcze zależy od dochodu osoby korzystającej, im mniejszy dochód tym mniejszy koszt, w 2017 roku wynosił 13,30zł.

W tak ustalonych okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne zaznaczając, że w toku postępowania pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności jako ubezpieczyciela samochodu, którym kierował sprawca wypadku, natomiast podnosił wyłączenie odpowiedzialności pozwanego z powodu wyłącznej winy powoda, ewentualnie podnosił zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro przyczyną wystąpienia analizowanego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie sprawcy poruszającego się samochodem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, który został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za spowodowanie przestępstwa wypadku drogowego, to nie można mówić w niniejszym przypadku o okoliczności wyłączającej jej odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.p.c. w związku z art. 436 § 1 zdanie pierwsze k.c. w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, wyłączającej odpowiedzialność posiadacza pojazdu za powstałą szkodę.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody w 99%, Sąd Okręgowy uznał go za niezasadny. Przytaczając treść art. 362 k.c. oraz wnioski opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, stwierdził, że powód nie wtargnął na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód, a bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie B. W. kierującego samochodem marki R. (...), za co został on skazany prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 2 stycznia 2015 roku Sądu Rejonowego w Bełchatowie. Z opinii biegłego jasno wynikało, że powód poruszał się po przejściu dla pieszych i korzystał z pierwszeństwa przed samochodami. Biegły wskazał ponadto, że gdyby kierujący pojazdem R. (...) zachował się prawidłowo tj. obserwował drogę i w porę zareagował na wejście pieszego na pasy, to przy prędkości pojazdu 50 km/h podejmując manewr hamowania mógł zatrzymać samochód przed przejściem dla pieszych i do wypadku by nie doszło. Z tej przyczyny Sąd pierwszej instancji uznał brak związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powoda a szkodą, a samo wskazanie przez biegłego, że gdyby powód nie wszedł na pasy, to uniknąłby potrącenia nie świadczy o przyczynieniu się powoda do szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie oczywistym jest, iż szkoda doznał powód pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 17 maja 2012 roku. Dlatego też oceniając żądanie zasądzenia zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., odwołując się do poglądów judykatury Sąd pierwszej instancji uznał, że iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia należnego powodowi jest kwota 240.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości nie jest wygórowane, a jednocześnie jest świadczeniem na tyle wymiernym ekonomicznie, aby zrekompensować powodowi jego krzywdę. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że ustalając powyższą kwotę miał na uwadze doznany przez powoda trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie wszystkich urazów w wysokości łącznie 73%, powstałe u powoda obrażenia ciała, dolegliwości bólowe bezpośrednio po wypadku, długość leczenia, wiek powoda, ograniczone możliwości w zakresie życia zawodowego i prywatnego.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. uwzględniając, 30 dniowy termin na likwidację szkody i wypłatę świadczenia, wynikający z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152) Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego zgodnie z żądaniem od dnia 12.09.2014 roku do dnia zapłaty, bowiem pismem doręczonym dnia 24 lipca 2014 roku powód zgłosił szkodę.

Odnosząc się do pozostałych roszczeń powoda opartych na art. 444 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy przyjął na podstawie opinii biegłego, iż powód wymagał opieki przez 9 miesięcy po 6 godzin na dobę i przez kolejne 3 m-ce po 3 godz. na dobę, po roku od wypadku nie wymagał już żadnej opieki osób trzecich, co daje kwotę 17.010,00zł ((9 m-cy x 30 dni x 6 godzin) = 1620 godzin + 270 godz.(3 m-cy po 3 godz.) = 1890 godzin x 9zł = 17.010zł)). Za adekwatną do okoliczności sporu Sąd pierwszej instancji uznał stawkę w kwocie 9 zł za godzinę opieki świadczonej powodowi przez rodziców. Natomiast brak było podstaw, by przyznać powodowi zwrotu kosztów opieki w podwójnej kwocie za soboty, niedziele i dni świąteczne, bowiem opieka ta nie była sprawowana przez wykwalifikowanych fachowców, którzy przy zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę rzeczywiście mogą, ale nie muszą otrzymywać wyższe wynagrodzenie w dni świąteczne.

Sąd Okręgowy podniósł również, że powód złożył rachunki, faktury za paliwo, leki, zaopatrzenie ortopedyczne, na kwotę 4365,38zł i są to uzasadnione koszty poniesione przez powoda w związku z wypadkiem. Za zasadne należało ponadto uznać odszkodowanie obejmujące koszty zniszczonych ubrań i roweru w wysokości 900 zł.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, doświadczenie życiowe oraz treść art. 322 k.p.c. należne powodowi odszkodowanie to łącznie kwota 22.300,00 zł, którą należało zasądzić z ustawowymi odsetkami za opóźnienie zgodnie z żądaniem od dnia 12.09.2014 roku do dnia zapłaty oddalając żądanie w zakresie odszkodowania w pozostałej części jako niezasadne.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty z tytułu utraty zdolności do pracy kwotę po 1.237,20 zł miesięcznie za okres od 1 lutego 2014 roku do 28 lutego 2015 roku płatną do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat tj. w wysokości minimalnego wynagrodzenia netto, bowiem w tym okresie powód nie mógł wykonywać pracy zarobkowej. Sąd Okręgowy wskazał, że powód przed wypadkiem nie pracował zawodowo, nie był zatrudniony ani na podstawie umowy o pracę ani na podstawie żadnej innej umowy, pracował dorywczo.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w zakresie żądania renty na przyszłość na zwiększone potrzeby jak i z tytułu utraconych zarobków, podnosząc, że jego zdaniem powód nie potrzebuje pomocy osób trzecich, nie wymaga leczenia poza pojedynczymi wizytami lekarskimi odbywanymi w ramach NFZ, nie potrzebuje leków na stałe, może pracować. Z opinii biegłego ortopedy i rehabilitanta wynika, że powód wymaga rehabilitacji, z tym, że przy obecnej wydolności narządu ruchu wystarczy leczenie w ramach kontraktu z NFZ. Z opinii biegłego chirurga plastyka wynika, że koszt jakiegokolwiek kremu do natłuszczania blizn to kwota około 10 zł miesięcznie, który powód powinien stosować choć nie musi tego robić systematycznie, co zdaniem Sądu nie uzasadnia zasądzenia renty na przyszłość z tytułu zwiększonych potrzeb.

Ostatecznie powód w żaden sposób nie udowodnił zwiększonych potrzeb na przyszłość, czy też całkowitej niezdolności do pracy do czego był zobowiązany, tym bardziej, że Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 25 lutego 2014 roku powód został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności, a następnie orzeczeniem z dnia 19 marca 2015 roku do 31 marca 2018 roku do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z przyczyn ortopedycznych 05-R, z którego wynika, że powód może pracować w warunkach chronionych, nie potrzebuje pomocy osób trzecich. Również z opinii biegłego ortopedy wynika, że powód po urazie jedynie przez 1 rok był osobą całkowicie niezdolny do pracy i niepełnosprawną znacznego stopnia.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zasądził rentę z tytułu niezdolności do pracy tylko za okres od 1 lutego 2014 roku do 28 lutego 2015 roku, kiedy to powód był niezdolny do pracy.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody na powódzie mogące powstać w przyszłości na skutek wypadku z dnia 10 stycznia 2014 roku, bowiem zachodzą podstawy do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i nie stoi temu na przeszkodzie treść przepisu art. 442¹k.c.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis artykułu 100 k.p.c. przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 80,34%.

O poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 83 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stosując odpowiednio przepisy art. 113 cyt. ustawy.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł stosownie do art. 113 ustęp 1 w/w ustawy.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód w części oddalającej powództwo, co do kwoty po 300 zł miesięcznie renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 11 stycznia 2015 r. i na przyszłość, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat i co do rozliczenia kosztów procesu, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 444 § 2 k.c., polegającą na przyjęciu, że powodowi nie przysługuje renta z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 11 stycznia 2015 r. i na przyszłość, mimo iż z

dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że powód nadal używa stale leków przeciwbólowych, powinien stosować maści na blizny, a jego spowodowany wypadkiem ogólny stan zdrowia skutkuje koniecznością pomocy w życiu codziennym - w chwili obecnej i w przyszłości;

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności:

a) art.233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, iż stan zdrowia powoda, a zwłaszcza konieczność poruszania się o kuli, dysfunkcja statyczno-dynamiczna kolana oraz niemożność samodzielnego unoszenia ciężarów, konieczność stosowania maści na blizny i leków przeciwbólowych powoduje zwiększone potrzeby uzasadniające zasądzenie renty;

a) art. 322 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy ściśle udowodnienie rozmiaru zwiększonych potrzeb powoda, w zakresie objętym rentą na przyszłość, było niemożliwe, zaś z dowodów zebranych w sprawie wynikało, że zachodzi konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów związanych ze stosowaniem leków i maści oraz pomocą osób trzecich w życiu codziennym;

2. naruszenie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ustalenie wysokości roszczeń powoda, w tym zadośćuczynienia, wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w bardzo szerokim zakresie, a jego wysokość jest ocenna, zaś obciążenie powoda obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych prowadzi do efektywnego obniżenia zasądzanego zadośćuczynienia, wobec czego zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek dający podstawę do nieobciążania powoda obowiązkiem zapłaty nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty miesięcznej na zwiększone potrzeby w kwocie po 300 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 11 stycznia 2015 r. i na przyszłość, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat; nieobciążanie powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje stosownie do zmienionego wyroku Sądu pierwszej instancji.

Apelację wniosła także strona pozwana w części, tj.:

1. w zakresie punktu 1 - w części zasądzającej na rzecz powoda od pozwanej kwotę 72.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2014 r. do dnia zapłaty;

1. w zakresie punktu 2 - w części zasądzającej na rzecz powoda od pozwanej kwotę 6.690 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2014 r. do dnia zapłaty;

2. w zakresie punktu 3 -w części zasądzającej na rzecz powoda od pozwanej kwoty po 371,16 zł miesięcznie za okres od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 28 lutego 2015 r. płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie z przypadku uchybienia terminowi zapłaty;

3. w zakresie punktu 4 – w części, tj. w zakresie w jakim ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość nie uwzględnia ustalenia przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 30 %;

4. w zakresie punktu 6 i 8 - w całości.

Powyższemu orzeczeniu pozwana zarzuciła naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny uwzględnionej części opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych dotyczącej oceny zachowania powoda i uznanie, że wchodząc na przejście dla pieszych powód nie był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności z uwagi na okoliczność, że to jemu przysługiwało pierwszeństwo, w sytuacji, gdy zgodnie z

zasadami doświadczenia życiowego sama okoliczność korzystania z pierwszeństwa w ruchu drogowym nie stanowi gwarancji bezpieczeństwa jego uczestnika, a nadto w sytuacji, gdy przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym nakładają na wszystkich uczestników ruchu drogowego obowiązek zachowania ostrożności;

a) art. 233 § 1k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez wszechstronnego jego rozważenia, z pominięciem istotnej części opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych dotyczącej wyników przeprowadzonej przez biegłego analizy czasowo-przestrzennej i nieprawidłowości w zachowaniu powoda jako uczestnika zdarzenia, a w konsekwencji niepoczynienie ustaleń istotnych dla dokonania oceny zachowania powoda w związku z podniesionym przez pozwaną zarzutem przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia i powstania szkody;

b) art. 233 § 1k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań powoda w zakresie przebiegu zdarzenia i uznanie ich za wiarygodne, a w konsekwencji ustalenie, że powód wchodząc na jezdnię widział pojazd w odległości 150 m, w sytuacji, gdy z pominiętej przez Sąd opinii biegłego wynika, że odległość ta nie była większa niż ok. 54 m, co miało istotny wpływ na wynik sprawy bowiem skutkowało dokonaniem nieprawidłowej oceny zachowania powoda w związku z podniesionym przez pozwaną zarzutem przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia i powstania szkody;

c) art. 233 § 1k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez wszechstronnego jego rozważenia, z pominięciem części zeznań B. W. oraz części opinii biegłego odnoszących się do prędkości z jaką poruszał się kierujący pojazdem, a w konsekwencji niepoczynienie ustaleń faktycznych istotnych dla dokonania oceny zachowania obydwu uczestników zdarzenia w związku z podniesionym przez pozwaną zarzutem przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia;

1. przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. - poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że swoim zachowaniem powód nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i powstania szkody, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynione na jego podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne uzasadniają uznanie, że w swoim zachowaniu powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia i powstania szkody co najmniej w 30 %.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda w punkcie 1 wyroku kwoty 240.000 zł do kwoty 168.000 zł; obniżenie zasądzonej na rzecz powoda w punkcie 2 wyroku kwoty 22.300 zł do kwoty 15.610 zł; obniżenie zasądzonych na rzecz powoda w punkcie 3 (wyroku kwot po 1.237,20 zł miesięcznie do kwot po 866,04 zł miesięcznie; ustalenie, że odpowiedzialność pozwanej za szkody powoda mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 10 stycznia 2014 r. jest ograniczona ustalonym stopniem przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia i powstania szkody w wysokości 30%; obniżenie kwoty nieuiszczonych kosztów sądowych obciążających pozwaną na rzecz Skarbu Państwa, stosownie do wyniku procesu; obniżenie kwoty zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu, stosownie do jego wyniku; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron są bezzasadne.

W apelacji powód koncentruje się wokół zarzutów naruszenia prawa procesowego i prywatnego, za pomocą których stara się podważyć stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku podstaw dla uwzględnienia roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te są nietrafne. W pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że świadczenie z art. 444 § 2 k.c. ma za zadanie zrekompensowanie potrzeb poszkodowanego, których zwiększenie jest rezultatem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Co do zasady, rezultatem zwiększonych potrzeb mogą być wydatki, np.

na leki, leczenie, dojazdy poszkodowanego na leczenie czy rehabilitację, a także koszty koniecznej opieki osób trzecich. Warunkiem ich kompensacji w drodze renty na zwiększone potrzeby jest jednak nie tylko adekwatny związek przyczynowo – skutkowy między wywołanym deliktem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia a koniecznością ponoszenia tych wydatków, ale także ich stały, powtarzalny charakter. Innymi słowy, renta z tytułu zwiększonych potrzeb poszkodowanego służy pokryciu przewidywanych i wysoce prawdopodobnych, powtarzających się, stałych wydatków poszkodowanego powiązanych adekwatnym związkiem przyczynowym ze skutkami zdarzenia wywołującego szkodę.

Nie budzi wątpliwości, że ocena, czy w realiach sporu określone wydatki składające się na dochodzone na podstawie art. 444 § 2 k.c. świadczenie istotnie pozostają w tego rodzaju związku ze zdarzeniem i jego skutkami, wymaga odwołania do wiadomości specjalnych, a zatem do dowodu z art. 278 k.p.c. Dopiero ewentualne pozytywne ustalenie tej okoliczności, uprawniałoby Sąd pierwszej instancji w warunkach przewidzianych w art. 322 k.p.c. do samodzielnego określenia samej wysokości szkody rekompensowanej rentą na zwiększone potrzeby.

Rzecz jednak w tym, że zebrany w rozpatrywanej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw dla wyprowadzenia wniosku, iż po dniu 11 stycznia 2015 r., a także obecnie po stronie powoda istnieje potrzeba ponoszenia tego rodzaju stałych, przewidywalnych wydatków. Niezasadny jest w tej materii zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. i wyrażonej w tym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów. Został on sformułowany w sposób ogólnikowy, skarżący nie ujawnia, które dowody i z jakich przyczyn zostały przez Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenione lub bezzasadnie pominięte. Należy przypomnieć, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów i wynika z niego obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.in. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można było wysnuwać wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji, dla swojej skuteczności, nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Tymczasem tego rodzaju jurydycznej argumentacji w apelacji powoda nie przedstawiono.

Co więcej, z uzasadnienia apelacji wynika, iż sam apelujący zdaje się dostrzegać brak dowodów na potwierdzenie konieczności ponoszenia określonych wydatków, stąd teza jakoby Sąd pierwszej instancji niezależnie od opinii biegłych, wyłącznie na podstawie zasad doświadczenia życiowego i logiki oraz zeznań samego powoda zobligowany był wyprowadzić ustalenia dotyczące konieczności korzystania przez powoda z pomocy osób trzecich w określonym wymiarze tj. 1 godziny dziennie oraz stałego przyjmowania leków przeciwbólowych. Z tym stanowiskiem nie sposób się jednak zgodzić. Po pierwsze, w sytuacji, w której zachodzi potrzeba oceny określonych faktów z wykorzystaniem wiedzy specjalnej, której Sąd nie posiada, w tym wiedzy medycznej, nie jest możliwe poprzestanie na samodzielnym ustaleniach Sądu wyprowadzonych z innych dowodów (podobnie SN w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2019 r. w sprawie II UK 108/18, Legalis nr 1894791). Stąd do oceny stopnia zaawansowania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a także ich wpływu na stan czynnościowy organizmu i funkcjonowanie poszkodowanego uprawnione są osoby posiadające fachową wiedzę medyczną, a zatem okoliczności tych można dowodzić tylko poprzez dowód z opinii biegłych sądowych. W orzecnictwie podkreśla się, że dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową np. zeznaniami samej strony, czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez strony albo sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego (tak m.in. SN w wyroku z dnia 29 lutego 2008 r. w sprawie V CSK 457/07, LEX nr 471616; podobnie SA w Białymstoku w wyroku z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie I ACa 49/18, LEX nr 2728131). Po wtóre, w rozpatrywanej sprawie wnioski o konieczności udzielania powodowi stałej pomocy przez osoby trzecie i stałego przyjmowania leków przeciwbólowych,

jaki skarżący wyprowadza w apelacji, nie jest wnioskowaniem „niezależnie” od wydanych w sprawie opinii, ale pozostaje w oczywistej opozycji do treści konkluzji biegłych. Tymczasem opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana w całości bądź co do wniosków, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną. Sąd może ją zatem ocenić pod względem fachowości, rzetelności, zachowania reguł logicznego rozumowania, nie może jednak nie podzielić merytorycznych poglądów biegłego bez odwołania do innego dowodu przeprowadzonego w trybie art. 278 k.p.c. (podobnie SN w wyroku z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie V CSK 140/13, LEX nr 1458681).

W rozpatrywanej sprawie w tezie dowodowej dla opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii w postanowieniu z dnia 22 czerwca 2015 r. Sąd pierwszej instancji wyraźnie wskazał na potrzebę wypowiedzenia się przez biegłego co do okoliczności dotyczących konieczności pielęgnacji powoda przez osoby trzecie oraz ewentualnych utrudnień w życiu codziennym, które ograniczają samodzielność powoda, a także oczekiwał od biegłego udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące kosztów leczenia. Okoliczności związane z zakresem niezbędnej powodowi opieki osób trzecich były także przedmiotem zarzutów do podstawowej opinii biegłego z zakresu ortopedii, sformułowanych przez pełnomocnika powoda w piśmie procesowym z dnia 15 września 2015 r. Ustosunkowując się do nich biegły wydał opinię uzupełniającą, której konkluzja stanowi element ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, a z której wynika, że powodowi pomoc osób trzecich była konieczna jedynie przez okres 1 rok po zdarzeniu, zaś po tym okresie i obecnie powód jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Ta opinia biegłego z zakresu ortopedii nie została w dalszym toku postępowania zakwestionowana przez powoda.

Wbrew tezom apelacji, odmiennych wniosków nie można także wyprowadzić z opinii biegłej sądowej z zakresu rehabilitacji, która także wskazała, że powodowi nie jest aktualnie konieczna stała pomoc osób trzecich, jest on bowiem osobą, która samodzielnie może wykonywać wszystkie czynności związane z utrzymaniem higieny osobistej, ubieraniem się i rozbieraniem, przygotowaniem posiłków, utrzymaniem porządku w domu. Z dowodu tego wynika ponadto, iż - w opozycji do twierdzeń apelacji - powód w życiu codziennym nie posługuje się na stałe kulą, a jedynie asekuje się tym sprzętem ortopedycznym przy dłuższych spacerach i nierównym podłożu. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno również uznać, że codzienne funkcjonowanie powoda, który mieszka wraz z rodzicami, istotnie wymaga stałego wykonywania przez niego takich czynności jak zdejmowanie przedmiotów z górnych półek (tj. zlokalizowanych ponad głową powoda), czy dźwiganie ciężarów. Nie sposób wreszcie pominąć, że akcentowane w apelacji ograniczenia w unoszeniu obu rąk czy w dźwiganiu ciężkich przedmiotów, które zdaniem biegłej nie sprawiają, że powód musi korzystać w sposób stały z pomocy osób trzecich, jedynie w części można powiązać ze skutkami wypadku. Podkreślić trzeba, że obrażeniom w wyniku zdarzenia z dnia 10 stycznia 2014 r. uległa kończyna górna lewa powoda. Biegła w opinii opisuje powstały po złamaniu i unieruchomieniu przykurcz oraz osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej lewej. Jakikolwiek związek z wypadkiem ograniczenia ruchomości (podnoszenia) kończyny górnej prawej nie został wykazany. Co jednak istotniejsze, z opinii podstawowej i uzupełniającej biegłej sądowej z zakresu rehabilitacji jasno wynika, że aktualny stan powoda w tym zakresie jest w znacznej mierze wynikiem jego własnych zaniechań, to jest nie tylko braku jakiegokolwiek rehabilitacji po zakończeniu leczenia szpitalnego, ale wręcz braku jakiegokolwiek aktywności fizycznej. Za skutki tego rodzaju zachowania samego poszkodowanego niewątpliwie strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

Warto zauważyć, że konieczność korzystania ze wsparcia innych osób nie wynika także z aktualnego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności powoda.

Tym samym brak jest podstaw, by odmienne ustalenia wyprowadzić jedynie na podstawie zasad doświadczenia życiowego, które z istoty swej nie obejmują przecież wiedzy medycznej na poziomie pozwalającym na ocenę stanu zdrowia osoby poszkodowanej, czy też w oparciu o zeznania powoda, który twierdził, że wymaga pomocy nawet w wychodzeniu na zewnątrz, czy robieniu zakupów. Z faktu, że taka pomoc jest A. K. (1) świadczona przez rodziców nie wynika wcale, iż jest ona rzeczywiście uzasadniona jego stanem zdrowia powiązany wyłącznie ze skutkami wypadku komunikacyjnego.

Z żadnej z wydanych w sprawie opinii biegłych sądowych różnych specjalności nie wynika również uzasadniona trwałymi skutkami wypadku drogowego potrzeba stałego przyjmowania przez powoda leków przeciwbólowych.

Z opinii podstawowej biegłego sądowego z zakresu ortopedii wynika, że powód będzie wymagał leczenia lekami przeciwbólowymi jedynie po planowanym zabiegu operacyjnym usunięcia metalu z pęczki prawej i kości ramiennej. Z żadnej wypowiedzi biegłego nie wynika natomiast, by stan narządów ruchu powoda po wypadku z dnia 10 stycznia 2014 r. uzasadniał stałe leczenie farmakologiczne środkami przeciwbólowymi, zwłaszcza, że aktualny stopień dyskomfortu życiowego powoda biegły określił na nieznaczny lub lekki. W tym stanie rzeczy odmiennego wniosku nie można skutecznie wyprowadzić jedynie z zeznań samego powoda, który twierdził, że w sposób stały przyjmuje leki przeciwbólowe. Dowód ten nie może bowiem zastąpić wymaganego dowodu z opinii biegłego sądowego.

Potrzeb stałego leczenia nie sposób również wywieść z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej. Z opinii uzupełniającej dr T. Z. wynika, że pielęgnacja niektórych blizn u powoda może być prowadzona bez użycia jakichkolwiek środków farmakologicznych, a jedynie przy wykorzystaniu preparatów do codziennej pielęgnacji suchej skóry, które lekami nie są. Tego rodzaju zabiegi nie wykraczają zatem poza czynności życia codziennego, których można wymagać także od przeciętnie dbającej o siebie, zdrowej osoby. Co więcej, taka pielęgnacja - zdaniem biegłego - nie musi być systematyczna i może być prowadzona jedynie okresowo. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, że pielęgnacja blizn istotnie zwiększa potrzeby powoda i generuje stałe, przewidywalne wydatki, których w razie braku szkody powód nigdy by nie ponosił.

Wobec braku powiązania sygnalizowanej w apelacji konieczności korzystania przez powoda z opieki osób trzecich oraz stałego jego leczenia lekami przeciwbólowymi i środkami do pielęgnacji blizn ze skutkami zdarzenia z dnia 10 stycznia 2014 r., za które odpowiedzialność ponosi pozwany, bezzasadny pozostaje także zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 322 k.p.c. Powołany przepis znajduje zastosowanie wtedy, gdy nie ma wątpliwości, że została wyrządzona szkoda, a jedynie ustalenie jej wysokości jest niemożliwe lub nader utrudnione. Tym samym dla przyznania renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. konieczne jest wykazanie, że potrzeby poszkodowanego zwiększyły się w następstwie czynu niedozwolonego i konieczne jest stałe ponoszenie powtarzających się wydatków na ich zaspokojenie. Dopiero przy obliczaniu wysokości renty Sąd mógłby stosować art. 322 k.p.c.

W konsekwencji niezasadny pozostaje także przywołany w apelacji powoda zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie bowiem wywiódł, iż w świetle poprawnych ustaleń faktycznych powód nie zdołał wykazać przesłanek zasądzenia renty na zwiększone potrzeby poczynając od stycznia 2015 r. i na przyszłość.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył także normy art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 785). W odniesieniu do kosztów sądowych powołany przepis stanowi odpowiednik art. 102 k.p.c. Zasadnicze znaczenie mają względy słuszności, dlatego art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych znajdzie zastosowanie w okolicznościach konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do Sądu ocena, czy powinien być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego. Argumenty przywołane przez skarżącego nie potwierdzają tezy, jakoby tego rodzaju wyjątkowe okoliczności wystąpiły w rozpatrywanej sprawie. Od strony postępowania cywilnego można wymagać racjonalnego zachowania, którego elementem pozostaje konfrontacja własnego przekonania o zasadności roszczenia w zestawieniu z obiektywnie istniejącymi okolicznościami. Subiektywne przekonanie strony o słuszności jej racji nie może być dowolne i powinno opierać się na obiektywnie weryfikowalnych założeniach. Teza ta jest aktualna zwłaszcza w sytuacji, gdy tak jak w rozpatrywanej sprawie, strona korzysta z profesjonalnego zastępstwa procesowego. Tym samym wyjątkowych okoliczności sprawy uzasadniających zastosowanie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powód nie może poszukiwać wyłącznie w swoim przekonaniu o słuszności powództwa. Nie można także zgodzić się z argumentem, jakoby w realiach sporu obciążenie powoda obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych w kwocie 2.758,21 zł rzeczywiście wiązało się z efektywnym obniżeniem zasądzonych na jego rzecz świadczenia. Koszty sądowe w tej wysokości stanowią około 1 % sumy należności głównych zasądzonych zaskarżonym wyrokiem. Nie sposób zatem uznać, że ich poniesienie w jakikolwiek znaczący sposób uszczupli świadczenia przeznaczone na zrehabilitowanie szkody.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw dla uwzględnienia apelacji wywiedzionej przez stronę pozwaną, a stanowisko Sądu pierwszej instancji, który uznał, że brak jest podstaw dla miarkowania zasądzonych na rzecz powoda świadczeń na podstawie art. 362 k.c., należy uznać za w pełni uzasadnione.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania samego poszkodowanego. Zachowanie poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody. O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia życiowego, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (tak SN w wyroku z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie IV CSK 152/18, LEX nr 2623945). Nie jest jednak tak, jak wydaje się zakładać strona pozwana, że ustalenie kwestii adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między zachowaniem poszkodowanego a szkodą pozostaje wyłącznie w sferze faktów, a w sytuacji w której ich ocena wymaga wiadomości specjalnych, zależy od konkluzji opinii biegłego, którą w tej części Sąd pozostaje związany. Przeciwnie, wszelkie ustalenia faktyczne, a tym bardziej ich prawna ocena w kontekście przesłanek z art. 361 § 1 k.c., należą do wyłącznej kompetencji Sądu. Należy pamiętać, że zasada adekwatności wyrażona w art. 361 § 1 k.c., choć wypowiedziana w odniesieniu do odpowiedzialnego za szkodę, ma zastosowanie także w stosunku do poszkodowanego. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. jest także jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. Nie wystarcza zatem, aby zachowanie to było warunkiem (*conditio sine qua non*) powstania szkody (tak SN w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09, LEX nr 677896). W rezultacie opinia biegłego sądowego, tak jak w rozpatrywanej sprawie, może jedynie służyć rekonstrukcji przebiegu zdarzenia drogowego i wykazaniu zależności – w sensie empirycznych zależności z zakresu fizyki – między zachowaniami jego uczestników. W żadnym razie nie przesądza jednak o istnieniu przyczynienia powoda.

Z okoliczności, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną wynika także, że stawianie zarzutu wadliwości oceny materiału dowodowego tj. naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście nieuwzględnienia przyczynienia przez Sąd pierwszej instancji co do zasady należy uznać za chybione. Tym niemniej w rozpatrywanej sprawie zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. jest również niezasadny z innych przyczyn.

Z dotychczasowych rozważań jasno wynika, że jakiegokolwiek wypowiedzi biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych nie mają charakteru rozstrzygającego dla oceny prawnej zdarzenia. Sąd pierwszej instancji uznał dowód z opinii podstawowej i uzupełniającej biegłego K. K. (2) za wiarygodny i obdarzony mocą dowodową, a konkluzję opinii włączył do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w takim zakresie, w jakim odnosi się ona do analizy faktów z uwzględnieniem wiadomości specjalnych. Nie jest natomiast zadaniem biegłego rozstrzygnięcie, czy zachowanie powoda przyczyniło się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. Tym samym pominięcie tego elementu opinii, w którym biegły wskazuje, że w jego ocenie powód „przyczynił się” do zaistnienia wypadku drogowego, nie świadczy wcale o naruszeniu przez Sąd Okręgowy reguł swobodnej oceny dowodów. Akcentowana przez stronę pozwaną powinność zachowania także przez powoda szczególnej ostrożności nie oznacza wcale, że w okolicznościach zdarzenia jego zachowanie stanowiło współprzyczynę szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a powstaniem szkody, ale musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Fakt że określone zdarzenie stanowiło *conditio sine qua non* powstania szkody nie przesądza o tym, że było to zdarzenie, o którym można powiedzieć, że powstała szkoda była jego "normalnym" następstwem w ujęciu adekwatnego związku przyczynowego. Następstwo ma charakter normalny tylko wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, określony skutek można uznać za zwykłe następstwo danego zdarzenia. Typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny

jako jej normalny rezultat (tak SN w wyroku z dnia 18 maja 2000 r. w sprawie III CKN 810/98, LEX nr 51363; podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. w sprawie II CK 372/05; OSP 2008/9/96). W okolicznościach sporu zachowanie powoda polegające na wejściu na przejście dla pieszych przy przysługującym mu pierwszeństwie z pewnością było warunkiem powstania szkody, bowiem gdyby powód nie znalazł się na pasach nie doszłoby do zderzenia z nadjeżdżającym pojazdem. Zachowanie powoda stanowiło zatem *conditio sine qua non* powstania szkody. Nie sposób jednak uznać, że w normalnym toku zdarzeń, zwykłym i typowym skutkiem wejścia na przejście dla pieszych przez pieszego w takiej odległości przed nadjeżdżającym pojazdem, która umożliwia bezpieczne zatrzymanie samochodu przed pasami, skutkuje powstaniem szkody na osobie. Powiązanie kauzalne między zachowaniem powoda a szkodą nie uzasadnia zatem tezy o istnieniu związku przyczynowo – skutkowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., a tym samym przyczynienia poszkodowanego na podstawie art. 362 k.c.

Wbrew tezom apelacji, Sąd pierwszej instancji elementem podstawy faktycznej uczynił także oparte na zeznaniach B. W. założenia opinii biegłego, iż sprawca wypadku poruszał się samochodem R.z dozwoloną prędkością tj. prędkością około 50 km/h. Mimo ustalenia w oparciu o zeznania powoda, iż ten wchodząc na przejście dla pieszych widział sporny pojazd w odległości około 150 m, Sąd Okręgowy nie wywiódł z tej okoliczności tego rodzaju wniosków, które przełożyły się na treść rozstrzygnięcia. W jego ocenie decydująca była analiza przestrzenno – ruchowa zdarzenia przeprowadzona przez biegłego i niekwestionowane nawet przez pozwanego ustalenie, że gdyby kierowca samochodu R. (...) poruszający się z prędkością 50km/h należycie obserwował drogę, zachował wymaganą szczególną ostrożność dojeżdżając do przejścia dla pieszych i widząc powoda podjął manewr hamowania, to z pewnością zatrzymałby pojazd przed przejściem dla pieszych, gdyż droga hamowania – 31,34 m byłaby krótsza od ustalonej w opinii odległości samochodu od miejsca potrącenia pieszego w chwili powstania stanu zagrożenia.

W świetle powyższych rozważań zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rzekome pominięcie części opinii biegłego sądowego, pominięcie części zeznań świadka B. W. dotyczących prędkości pojazdu, a także uznanie za wiarygodne zeznań powoda co do odległości, w jakiej znajdował się pojazd, jest całkowicie chybiony.

W konsekwencji nie doszło także do naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie. Z poprawnie ocenionego materiału dowodowego wynika bowiem, iż zachowanie powoda nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Niezależnie od powyższej konstatacji wypada zaznaczyć, że nawet odmienna ocena okoliczności zdarzenia i ustalenie istnienia takiego związku nie przesądza o powinności miarkowania świadczeń, a w rozpatrywanej sprawie o uwzględnieniu zarzutu apelacji strony pozwanej i pomniejszeniu zasądzonych na rzecz powoda należności o 30 %. Samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności *in casu*, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (por. wyrok SN z dnia 19.11.2009 r., sygn. akt IV CSK 241/09, LEX nr 677896). O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują okoliczności, takie m.in., jak porównanie stopnia winy stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, czy ocena zachowania się poszkodowanego. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się również, że poważne uszkodzenie ciała czy trwałe rozstrój zdrowia i związane z tym cierpienia w zasadzie wykluczają zmiarkowanie zadośćuczynienia do symbolicznych rozmiarów, nawet jeśli

poszkodowany przyczynił się do powstania wypadku w znacznym stopniu (podobnie SN w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r. w sprawie II PK 352/12, LEX nr 1350306).

W rozpatrywanej sprawie nie budzi wątpliwości, iż powód przechodził przez jezdnię w miejscu do tego przeznaczonym. Nie wtargnął na jezdnię nagle, ale wszedł spokojnym krokiem , poruszał się w stałym tempie ograniczonym dodatkowo przez prowadzenie roweru. Zdarzenie miało miejsce w ciągu dnia, przy dobrych warunkach atmosferycznych. Niesporne jest także i to, że powód korzystał z pierwszeństwa przed nadjeżdżającym samochodem R. (...). Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogląd wyrażony w orzecznictwie na gruncie zbliżonego stanu faktycznego, w którym zwraca się uwagę, że pieszy przechodzący przez jezdnię w miejscu oznaczonym powinien mieć zapewnione maksymalne bezpieczeństwo. Wprawdzie przechodzący przez jezdnię obowiązany jest zachować szczególną ostrożność i przed wejściem na jezdnię upewnić się, czy nadjeżdżające pojazdy znajdują się w bezpiecznej odległości, jednak obowiązek tym większej szczególnej ostrożności ciąży na kierowcy, który musi zawsze liczyć się z możliwością pojawienia się na jezdni osoby pieszej, jest więc obowiązany zmniejszyć szybkość do granic pozwalających w razie potrzeby na natychmiastowe zatrzymanie pojazdu. W związku z tym kierowca ma obowiązek obserwowania nie tylko jezdni, ale również przylegającego do jezdni w miejscu przejścia chodnika, aby upewnić się, czy nikt nie wkracza na jezdnię, a jeżeli wkracza, to natychmiast hamować, zanim przechodzień znajdzie się na torze jazdy samochodu (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 4 października 2018 r. w sprawie V ACa 697/17, LEX nr 2601425).

W rozpatrywanej sprawie zakres naruszenia obiektywnych reguł obowiązujących uczestników ruchu drogowego jest po stronie powoda bardzo niewielki i zupełnie niewspółmierny do nagannego zachowania sprawcy wypadku, który przed zderzeniem z powodem nie obserwował drogi, nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i nie podjął nawet manewru hamowania. Dodatkowo nie sposób pominąć, że rozległe i trwałe skutki zdarzenia w postaci uszkodzenia ciała, dotknęły wyłącznie powoda. W tym stanie rzeczy nawet przy hipotetycznym założeniu , iż powód przyczynił się do powstania szkody , pozostałe kryteria zastrzeżone w art. 362 k.c. przesadzają o braku podstaw dla zmniejszenia zasądzonych na rzecz poszkodowanego świadczeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

Ponieważ obie strony sporu uległy co do wniesionych przez siebie środków odwoławczych, ale zakres zaskarżenia i wartość przedmiotu zaskarżenia dla obu apelacji były różne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.375 zł stanowiącą różnicę między kosztami zastępstwa procesowego należnymi powodowi od oddalonej apelacji pozwanego (4.050 zł) a kosztami, jakie powód zobligowany był zwrócić swojemu przeciwnikowi na skutek oddalenia apelacji wywiedzionej przez A. K. (1) (675 zł).